

Sygn. akt III AUa 33/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun (spr.)
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Janina Cieślikowska
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z udziałem zainteresowanych: W. K., I. K., K. M. (B.), B. G. (M.), Z. N., A. K., G. C., A. D., J. S., G. Ł., P. K., H. M., B. M., M. O., P. P., T. S., T. W., J. W., S. Z., K. R., E. R., L. Ł., B. K., A. B., M. P. (1), M. P. (2)

o składki

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 11 października 2011 r. sygn. akt V U 531/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy wyrokiem dnia 11 października 2011 r. zmienił zaskarżoną decyzję strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 23 listopada 2010 r. w ten sposób, że ustalił, iż wnioskodawca S. K. nie jest zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 22.418,70 zł wraz z należnymi odsetkami i zasądził od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. K. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. od grudnia 1996 r. Od 2006 r. w ramach prowadzonej działalności nie zatrudnia pracowników ani osób wykonujących prace na podstawie umów cywilnoprawnych. Wnioskodawca za okres od października 1999 r. do sierpnia 2004 r. rozliczył w ciężar składek na ubezpieczenia społeczne w deklaracjach rozliczeniowych świadczenia z ubezpieczeń społecznych w łącznej kwocie 87.602,47zł oraz świadczenia finansowane z budżetu państwa w łącznej kwocie 68. 147,41zł. W przedsiębiorstwie wnioskodawcy zatrudniona była księgowa oraz osoba zajmująca się kadrami i płacami, prowadzone były listy płac, listy zasiłków chorobowych, zasiłków rodzinnych i macierzyńskich, rozliczenia z ZUS były prowadzone za pomocą programu komputerowego.

Pracownicy nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do listy płac, jak i co do wynagrodzeń i zasiłków. Dokumentacja dotycząca wypłaty zasiłków była segregowana według lat w segregatorach i przechowywana w biurze, w przeznaczonym do tego celu pomieszczeniu.

W dniu 6 listopada 2009 r. S. K. złożył zawiadomienie na Policji, iż w wyniku kradzieży elementów metalowych w okresie od 1 czerwca do 30 lipca 2009 r. zostały zniszczone dokumenty związane z prowadzoną działalnością pozarolniczą w P.. Część dokumentów została zniszczona lub zalana wodą, szafa pancerna została skradziona.

Wnioskodawca S. K. nie posiada pełnej dokumentacji potwierdzającej wypłatę świadczeń z ubezpieczeń społecznych w razie choroby i macierzyństwa oraz świadczeń finansowanych z budżetu państwa, na podstawie której świadczenia zostały wypłacone i rozliczone w ciężar składek na ubezpieczenia społeczne. Różnica w rozliczeniu świadczeń z ubezpieczeń społecznych i budżetu państwa wynosiła pierwotnie 155.749,88zł. Tak też została określona w decyzji z 14 kwietnia 2010 r. Po przedłożeniu przez wnioskodawcę w trakcie postępowania odwoławczego dokumentacji, w szczególności list płac, kart zasiłkowych, asygnat zastępczych, list zasiłków i list wypłat świadczeń finansowanych z budżetu państwa, organ rentowy w decyzji z dnia 23 listopada 2010 r. ograniczył zobowiązania wnioskodawcy z tytułu składek do kwoty 22.418,70 zł obejmującej nienależnie rozliczone świadczenia za okresy: X-XII 1999 r., XI-XII 2000 r., I-VIII 2003 r. oraz III-IV 2004 r.

Pracownicy wnioskodawcy - zainteresowani w niniejszej sprawie przyznali, że były im wypłacane zasiłki: rodzinne, macierzyńskie i chorobowe. Nikt nie zgłaszał zastrzeżeń w tym zakresie podkreślając, że z wypłatą nigdy nie było problemów.

Przy tak poczynionych ustaleniach sąd I instancji przyjął, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określa obowiązki płatnika składek na ubezpieczenia społeczne w zakresie ich rozliczania i opłacania. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie określenia dowodów stanowiących podstawę przyznania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa określa wymagane dowody w tym zakresie. Początkowa kwota zaległości dotyczyła okresu od października 1999 r. do sierpnia 2004 r., a następnie po przedłożeniu przez S. K. odzyskanej dokumentacji organ rentowy ograniczył zaległość do miesięcy: X - XII 1999 r. XII - 2000 r., I - VIII 2003 r. oraz III - IV 2004 r. i kwoty 22.418,70 zł. Organ rentowy przyjął, że wobec nieprzedłożenia za wskazane w decyzji okresy wymaganej dokumentacji należy przyjąć, że zasiłki nie zostały wypłacone, a tym samym brak podstaw by potrącić je z należnych składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne twierdzenia wnioskodawcy, które korespondowały z oświadczeniami wezwanych do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych pracowników S. K. oraz z dokumentami stanowiącymi dowody w sprawie, potwierdzającymi że sporne należności były realizowane bez problemów .

Przedłożona przez wnioskodawcę dokumentacja, choć niekompletna wskazuje na sposób wyliczania i wysokość wypłaconych w większości spośród zainteresowanych zasiłków i świadczeń. Spośród 27 zainteresowanych wnioskodawca przedłożył dokumentację dotyczącą 23 pracowników, a więc zasadniczej większości.

Zgodnie z przepisem art. 231 kpc Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Zastosowanie domniemanie faktycznego powinno mieć miejsce w postępowaniu sądowym wówczas, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dowodowe dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Uznając zatem za wiarygodne twierdzenia S. K. co do okoliczności utraty pozostałej dokumentacji - fakt włamania i kradzieży został zgłoszony na Policji - Sąd Okręgowy mając na względzie fakt, że udokumentowane zasiłki były prawidłowo naliczane, potrącane i wypłacane, uznał, że należy przyjąć na zasadzie domniemanie faktycznego - że ta sama prawidłowość dotyczyła pozostałych wypłat zasiłków i świadczeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ kpc zmienił decyzję O/ZUS w L. z dnia 23 listopada 2010 r.

Orzeczenie o kosztach Sąd wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, a w szczególności: art. 46 ustawy z dnia 17 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nic jest zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 22.418,70 zł wraz z należnymi odsetkami; art. 233 kpc poprzez uznanie, że wnioskodawca prawidłowo naliczał i wypłacał a następnie zaliczał w ciężar składek na ubezpieczenie społeczne kwoty świadczeń z ubezpieczenia społecznego w łącznej wysokości 22.418,70 zł mimo braku dokumentacji w tym zakresie.

Skarżący wnosil o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Skarżący podkreśla, że brak jest dokumentacji potwierdzającej prawidłowe rozliczanie spornych świadczeń przez wnioskodawcę. Na płatniku składek spoczywa ciężar wykazania tych okoliczności, a zastosowanie w sprawie domniemanie faktycznego jest nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny zważył.

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty w okolicznościach sprawy są niezasadne.

Sąd Okręgowy poczynił wymagane ustalenia, na ich podstawie wywiódł trafne wnioski i zastosował właściwe metody dowodowe w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego, tak iż przeprowadzona ocena nie przekracza granic wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 kpc. Z tych względów dokonanej przez sąd pierwszej instancji ocenie dowodów nie ma podstaw do przypisania dowolności.

Wskazać należy, że przedmiotem procesu są dwie decyzje organu rentowego wydane w stosunku do wnioskodawcy określające obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne. Od obu stron złożyla odwołanie. Z przepisu art. 46 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. t.j. 2009/205/1585 ze zm.) jednoznacznie wynika, że płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. W wyniku przeprowadzonej kontroli przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych u wnioskodawcy za okres kiedy był płatnikiem składek z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i zatrudniał w jej ramach pracowników, dokonywał wypłaty zasiłków z ubezpieczenia chorobowego, jak również świadczeń finansowanych z budżetu państwa, w kwotach i za okres opisanych pierwotnie w decyzji ZUS z dnia 14 kwietnia 2010 r. Przedmiotowe rozliczenie płatnik dokonuje do organu rentowego w deklaracjach rozliczeniowych (art. 46 ust, 2 powołanej ustawy o s.u.s.). Jednocześnie

przepis art. 88 ust. 1 pkt 1 tej ustawy przewiduje, że płatnik składek ma udostępnić wszelkie księgi, dokumenty i inne nośniki informacji związane z zakresem kontroli, które są przechowywane u płatnika oraz u osób trzecich w związku z powierzeniem tym osobom niektórych czynności na podstawie odrębnych umów. Odpowiednikiem tego nakazu jest obowiązek płatnika prowadzenia dokumentacji obrazującej przedmiotowe rozliczanie składek w razie wypłacania świadczeń zasiłkowych czy innych finansowanych ze środków budżetu państwa. Trafnie wskazał organ rentowy, że rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie określenia dowodów stanowiących podstawę przyznawania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. 65/742) przewiduje rodzaje wymaganych druków w których ewidencjonowana jest dokonywana wypłata świadczeń. W czasie kontroli wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów dotyczących realizacji tych świadczeń, które z kolei pomniejszyły należności składkowe, co skutkowało przypisaniem mu obowiązku zapłaty zaległych składek w wysokości 155.749,88 zł.

Z przesłuchania wnioskodawcy wynika, że całość dokumentacji pozostawił na terenie uprzednio prowadzonej garbarni w P., teren ten nie był chroniony od 2009 r. Dokonywano tam włamań i kradzieży, co obrazują akta postępowania przygotowawczego 1 Ds. 773/09. Przedmiotem kradzieży był złom, ale przy okazji niszczone pomieszczenia, drzwi i dokumenty. Tę ostatnią okoliczność potwierdziło zaświadczenie Komendy Miejskiej Policji z dnia 6 listopada 2009 r.

Dopiero w toku procesu wnioskodawca przedłożył część odzyskanej i usystematyzowanej dokumentacji dotyczącej spornej kwestii, tak iż po jej zweryfikowaniu organ rentowy wydał sporną decyzję z dnia 23 listopada 2010 r. zmniejszającą należność do kwoty 22.418,70 zł. Z zestawienia tych obu kwot wynika, że wnioskodawca wykazał aż w 85,6%, że należycie i terminowo wypłacał i rozliczał sporne należności.

Niewątpliwie co najmniej niestarannością po stronie wnioskodawcy było pozostawienie dokumentacji pracowniczej w niechronionym obiekcie, to jednak w niniejszej sprawie wskazać należy, że podstawą wydania spornej decyzji nie jest ukaranie strony za brak dokumentacji, a jedynie wykazanie przez organ rentowy, że faktycznie błędnie dokonywano rozliczeń lub wypłat nie dokonywano za poszczególne okresy. Z kolei na wnioskodawcy, zgodnie z ciężarem rozłożenia dowodu spoczywa konieczność wykazania, że należycie realizował swoje obowiązki jako płatnik składek. W toku postępowania przed sądem strona może dowodzić swoich racji za pomocą wszelkich środków dowodowych. Odzyskana dokumentacja pozwoliła zmniejszyć należność w bardzo dużym stopniu, aż o 85,6%, kwoty początkowej. Rozmiar w jakim wnioskodawca wykazał, że należycie realizował swoje obowiązki nabiera jeszcze większego znaczenia, kiedy zestawia się liczby sięgające kwotom ponad 155 tys. zł odpowiednio tylko ponad 22 tys. zł.

Nie bez znaczenia są zeznania świadków słuchanych w sprawie, którzy jednoznacznie, rzeczowo i konkretnie zeznali, że wszelkie należności były realizowane i wypłacane przez wnioskodawcę jako pracodawcę prawidłowo i terminowo, z uwagi na odstępstwo czasowe, okoliczność iż nie pozostają już w zatrudnieniu u wnioskodawcy, zeznania te mają wybitnie obiektywny walor i są w pełni wiarygodne.

W tych więc wyjątkowo specyficznych okolicznościach sprawy, kiedy wzorcowo wykazano realizację zobowiązań w ponad 85%, przy poparciu dowodami osobowymi, w pełni zasługuje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zastosowanie instytucji domniemania faktycznego w rozumieniu art. 231 kpc, w oparciu o który to środek dowodowy wydał wyrok Sąd Okręgowy. Zasady logiki i doświadczenia dają w pełni podstawę do wysnucia wniosku, że skoro z pewnych dowodów w postaci dokumentów za odległe w czasie okresy rozliczono ponad 85% należności, to w pozostałym zakresie nie było odstępstw od tej zasady. Odmienna ocena prowadziłaby do bezpodstawnego ukarania wnioskodawcy za nieposiadanie dokumentacji, przepisy ustawy systemowej takiego skutku nie przewidują, dopiero za niewskazanie, że składki nie były prawidłowo rozliczane na podstawie art. 46 ustawy.

Kwota wykazana w spornej decyzji ulegnie jeszcze zmniejszeniu, wobec podniesionego zasadnie przez wnioskodawcę zarzutu przedawnienia części składek. W spornym okresie należności z tytułu składek ulegały przedawnieniu z upływem 10 lat od daty ich wymagalności # art. 24 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia będzie dopiero doręczenie wnioskodawcy pierwszej z zaskarżonych decyzji z dnia 14 kwietnia

2010 r. Skoro decyzja z dnia 23 listopada 2010 r. obejmuje nadal składki za okres października do grudnia 1999 r., to w świetle powyższego należności te uległy przedawnieniu.

Apelacja organu rentowego sprowadza się do automatycznego i schematycznego powiązania braku dokumentacji z domniemaniem niewypłacania przez wnioskodawcę prawidłowo spornych należności, co okazało się w okolicznościach sprawy niewystarczające do realizacji dyspozycji normy prawnej z art. 46 ustawy systemowej w postaci przypisania wnioskodawcy nienależytego rozliczania składek na ubezpieczenia społeczne. Domniemanie faktyczne jest dopuszczalnym w niniejszym postępowaniu środkiem proceduralnym, pozwalającym uznać dane okoliczności za udowodnione w warunkach opisanych w art. 231 kpc. W świetle powyższych wywodów warunki te w niniejszej sprawie zostały spełnione, a indywidualne okoliczności sprawy nie usprawiedliwiają wybitnie schematycznego podejścia do oceny realizacji spornych zobowiązań przez wnioskodawcę.

Z tych motywów Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego jako niezasadną na podstawie art. 385 kpc.

Przedmiotem sporu są składki na ubezpieczenie społeczne, z tego względu ich wysokość wyznacza koszty zastępstwa procesowego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2011 r. sygn. akt II UZ 28/11). Z tego względu orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Należne koszty obniżono do 75% stawki, skoro ten sam adwokat prowadził sprawę przed sądem I instancji.

R.S.